

Błogosławieństwo w Woli Bożej

„W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. (Imię) **...chcę cię błogosławić tym samym błogosławieństwem, którym Jezus pobłogosławił swoją Przenajświętszą Matkę przed rozpoczęciem swej Męki. Tak więc za pośrednictwem i za wstawiennictwem błogosławionej zawsze Dziewicy Maryi, Matki i Królowej Woli Bożej,** błogosławię cię, aby wyryć w tobie potrójną pieczęć Trzech Osób Boskich, tak abyś mógł podnieść się z upadku i żyć w Woli Bożej. Niech to błogosławieństwo, – w imię Ojca, przekaże i wyryje w twojej woli pieczęć Jego Mocy i tym samym ponownie uczyni Ją Władczynią wszystkiego.– w imię Syna Jezusa, przekaże i wyryje w twoim umyśle pieczęć Jego Mądrości. – a w imię Ducha Świętego, przekaże i wyryje w twojej pamięci pieczęć Jego Miłości.

Odzyskaj siły duszy i ciała. Bądź uzdrowiony ze wszelkich duchowych i cielesnych ułomności, a twoja dusza niech będzie wzbogacona i upiękaszona wszelkimi dobrami i cnotami. I aby otoczyć cię ochroną przed diabłem, światem i ciałem, wraz z Jezusem, błogosławię wszystkie rzeczy przez Niego stworzone, tak abyś mógł otrzymać je wszystkie przez Niego pobłogosławione.

Błogosławię ci światło, powietrze, wodę, ogień, jedzenie – wszystko, tak aby wszystko zostało jakby pochłonięte i pokryte tym oto błogosławieństwem ...Wraz z Jezusem błogosławię ci serce, umysł, oczy, uszy, nos, usta, ręce, nogi, ciało, wnętrzości, oddech, ruch – wszystko. Błogosławię cię, aby ci pomóc, chronić cię i wybaczyć ci. Błogosławię cię, aby uwolnić cię od wszelkiego zła, pocieszyć cię i sprawić, byś stał się świętym. Błogosławię cię zatem, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

„Biada im, że uciekli daleko ode Mnie. Zguba ich czeka za bunt podniesiony; chcę ich wyzwolić, lecz kłamią przeciwko

Mnie. Nie wołają do Mnie z głębi swego serca, gdy krzyk podnoszą na swoim posłaniu; nacinają sobie skórę z powodu zboża i wina, lecz wobec Mnie są pełni oporu.”
Oz 7, 13-14

Pożegnanie wieczorne z Jezusem

(Ta modlitwa Luizy, podobnie jak „Dzień dobry Jezu” znajduje się w 11 Tomie jej pamiętnika)
O mój Jezu, Niebiański Więźniu, słońce już zachodzi i mrok ogarnia ziemię, a Ty pozostajesz sam w Tabernakulum Miłości... Wydaje mi się, że widzę Cię otoczonego smutkiem ze względu na samotność nocy, nie mając wokół siebie korony swoich dzieci i swoich czułych oblubienic, którzy mogliby dotrzymać Ci towarzystwa w Twym dobrowolnym więzieniu.

O mój Boski Więźniu, ja także czuję ucisk w sercu, ponieważ muszę opuścić Ciebie i pożegnać się z Tobą... Ale co ja mówię, o Jezu? Już nigdy więcej pożegnać! Brak mi odwagi, by zostawić Cię samego. Żegnam Cię ustami, ale nie sercem, a raczej, me serce pozostawiam z Tobą w Tabernakulum. Będę zliczać bicia Twego Serca i odpowiem na nie biciem mego przepełnionego miłością serca. Będę zliczać Twoje uciążliwe westchnienia i aby Cię pocieszyć, dam Ci odpocząć w moich ramionach. Będę Twym czujnym wartownikiem, będę bardzo uważnie obserwować, czy jest coś, co Cię niepokoi lub sprawia Ci ból, nie tylko po to, by nie zostawić Cię samego, lecz również po to, by dzielić wszystkie Twoje cierpienia. **O Serce mego serca! O Miłości mej miłości!** Porzuc tę aurę smutku, rozchmurz się. Serce mi się kraje, gdy widzę Cię pogrążonego w smutku. Choć żegnam Cię ustami, pozostawiam Ci moje oddechy, moje uczucia, moje myśli, moje pragnienia i moje ruchy, które tworząc łańcuch nieustannych aktów miłości, zjednoczonych z Twoimi, utworzą dla Ciebie koronę i będą Cię miłować za wszystkich. Czyż nie jesteś szczęśliwy, o Jezu? Wydaje mi się, że mówisz

‘tak’. Czyż nie? Żegnaj, o kochający Więźniu. Ale jeszcze nie skończyłam. Zanim odejdę, pragnę zostawić przy Tobie również moje ciało. Zamierzam podzielić moje ciało i moje kości na wiele małych kawałków, aby utworzyć tak wiele lamp, jak wiele Tabernakulów istnieje na całym świecie, a z mojej krwi uczynić tak wiele płomieni, aby te lampy zapalić. A w każdym Tabernakulum zamierzam postawić moją lampę, która, łącząc się z lampą Tabernakulum oświetlającą Ci ciemności nocy, powie Tobie: **«Kocham Cię, uwielbiam Cię, błogosławię Ci, wynagradzam Ci i dzięki Ci składam za siebie i za wszystkich.»** Żegnaj, o Jezu... Posłuchaj jeszcze jedno słowo: zawrzyjmy pakt, a paktem tym niech będzie to, że będziemy się miłować coraz więcej. Ty obdarzysz mnie większą Miłością, zamkniesz mnie w swojej Miłości, sprawisz, że będę żyć Miłością i pochowasz mnie w swojej Miłości. Zaciśnijmy mocniej nasze więzy miłości. Będę szczęśliwa tylko wtedy, gdy obdarzysz mnie swoją Miłością, bym mogła Cię naprawdę miłować... Żegnaj, o Jezu! Pobłogosław mnie, pobłogosław wszystkich. Przytul mnie do swego Serca, uwięź mnie w swojej Miłości, gdy ja składam pocałunek na Twym Sercu ... Żegnaj, żegnaj!

A teraz Pan mówi do ciebie:

Poniżej niektóre fragmenty zaczerpnięte z pism Sługi Bożej **Luizy Piccarrey** opisujące nadejście nowej Ery Miłości, Ery pokoju i wolności, w której Wola Boża będzie spełniana na ziemi, tak jak jest spełniana w Niebie.

Nadchodzi nowa Era, Era spełnienia Woli Boga na ziemi

„Córko moja, świat jest wywrócony do góry nogami i wszyscy czekają na zmiany, na pokój, na nowe rzeczy. Oni sami gromadzą się razem, aby się naradzać i są zaskoczeni, że nie mogą nic wskórać ani podjąć poważnych decyzji. Tak więc prawdziwy pokój nie nadchodzi i wszystko kończy się na słowach, a nie na faktach. I mają nadzieję, że inne konferencje mogą

doprowadzić do poważnych decyzji, ale daremnie czekają. W międzyczasie, w tym oczekiwaniu, wszyscy są w strachu i niektórzy przygotowują się do nowych wojen, inni liczą na nowe podboje. A tym samym ludzie ubożeją, ogołocą się doszczętnie i gdy tak czekają, zmęczeni smutną, burzliwą i krwawą obecną erą, która ich otacza, wypatrują i wyglądają nowej ery pokoju i światła.

Świat jest dokładnie w tym samym punkcie, gdy Ja miałem przyjść na ziemię. Wtedy wszyscy oczekiwali wielkiego wydarzenia, nowej ery, która istotnie nastąpiła. Tak jest teraz. A ponieważ ma nadejść wielkie wydarzenie, nowa era, w której Wola Boga będzie spełniana na ziemi, tak jak w Niebie, wszyscy oczekują tej nowej ery, zmęczeni tą obecną, nie wiedząc, czym ta nowość, ta zmiana jest, dokładnie tak, jak nie wiedzieli tego, kiedy Ja przybyłem na ziemię. To oczekiwanie jest pewnym znakiem, że godzina jest blisko, ale najpewniejszym znakiem jest to, że Ja ujawniam to, co chcę uczynić i zwracając się do duszy (dokładnie tak, jak zwróciłem się do Mojej Mamy, zstępując z Nieba na ziemię), powiadamiam ją o Mojej Woli, o dobrach oraz efektach, jakie Ona zawiera, ażeby przekazać Ją w darze dla całej ludzkości.”(14.07.1923)

Pan przygotowuje Erę Swojego trzeciego „Fiat”

„O niegodziwy świecie, czynisz wszystko, co tylko możesz, aby Mnie wyrzucić z oblicza ziemi, aby Mnie wygnać ze społeczeństwa, ze szkół, z rozmów, ze wszystkiego. Spiskujesz, jak zburzyć świątynie i ołtarze, jak zniszczyć Mój Kościół i zabić kapłanów, podczas gdy Ja przygotowuję

dla ciebie Erę Miłości, Erę Mojego trzeciego«Fiat».

Ty będziesz postępował swoją drogą, żeby Mnie przepędzić, a Ja ogłuszę cię Miłością, będę śledził cię od tyłu, wyjde ci naprzeciw, aby ogłuszyć cię Miłością. Tam gdzie Mnie wygnałeś, tam też wzniosę Mój Tron i będę panować w większym stopniu niż wcześniej – i to w bardziej zaskakujący sposób, tak że ty sam upadniesz do stóp Mojego Tronu, jakby skrępowany potęgą Mojej Miłości. „Ach, córko moja, stworzenie szaleje coraz bardziej w zło. Ileż spisków zrujnowania knują! Osiągną oni punkt wyczerpania samego zła, ale gdy będą zajęci postępowaniem swoją własną drogą, Ja zadbam o to, aby «FIAT VOLUNTAS TUA» został zrealizowany i spełniony, aby Moja Wola zapanowała na ziemi w całkowicie nowy sposób. Zajmę się przygotowaniem Ery trzeciego «Fiat», w której Moja Miłość ukaże się w cudowny i nadzwyczajny sposób. Ach, tak, chcę całkowicie ogłuszyć człowieka Miłością. Dlatego też bądź uważna, chcę, żebyś była ze Mną w przygotowaniu tej niebiańskiej i boskiej Ery Miłości. Pomożemy sobie nawzajem i będziemy wspólnie działać.” (08.02.1921)

„Przychodzę, aby pozostać z wami i aby żyć razem z wami i żyć tylko jedną Wolą, tylko jedną Miłością.”

„Niech przyjdzie królestwo Twoje niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.”

Mt 6,10

Sługa Boża, Luiza Piccarreta urodziła się w Corato (Bari, Włochy) 23 kwietnia 1865, w niedzielę „in Albis”, w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Siedemdziesiąt lat po tym Pan poprosił za pośrednictwem Świętej Faustyny Kowalskiej, aby właśnie w tę niedzielę było obchodzone święto Miłosierdzia Bożego.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Tel.: **506 416 370** wieczorem

Cichy Przyjaciel Nr 30

„Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę”



Modlitwa na zakończenie dnia

Trójco Przenajświętsza,
w Twojej wszechmocy, mądrości i dobroci,
przyspiesz nadejście na ziemię
Królestwa Twojej Woli Bożej i Twojej Miłości!
**PRZYBĄDŹ, O NAJWYŻSZA WOŁO
I ZAPANUJ NA ZIEMI!**

O Wszechmogący Boże, który stworzyłeś człowieka tylko po to, aby spełniał tę Wolę, którą on niewdzięczny naruszył, buntując się przeciwko Tobie, pospiesz się i wznów więzy tej ludzkiej woli, aby Niebo i ziemia ponownie zostały w Tobie uporządkowane.

Królowo Woli Bożej,
zamknij Wolę Bożą w mojej duszy.